

21. Kultura w czasach globalizacji

Analiza procesów kulturowych w czasach globalizacji wymaga najpierw doprecyzowania, czym jest kultura. Przydatne mogą być w tym względzie dwie perspektywy. Po pierwsze, ujęcie podkreślające, że kultura to ogół dziedzictwa materialnego i niematerialnego, zeksterjalizowanego (uzewnętrzzonego), intersubiektywnie dostępnego (dla różnych ludzi) i zinternalizowanego (przyswajanie norm i wartości), a także przekazywanego z pokolenia na pokolenie¹. W odniesieniu do kultury globalnej takie rozumienie kultury można powiązać z jej funkcjami społecznymi, takimi jak: socjalizacja i kształtowanie osobowości jednostki (np. uświadamianie globalności świata i jego problemów), ustanawianie wartości (np. różnorodność kulturowa), propagowanie wzorów działania (np. myśl globalnie – działaj lokalnie), tworzenie modeli instytucji (np. UNESCO jako instytucja zawiadująca globalną polityką kulturalną).

Druga perspektywa rozumienia kultury nawiązuje do brytyjskich *cultural studies*. Według Raymonda Williamsa kultura jest doświadczeniem przeżywanym i obejmuje znaczenia wytwarzane przez zwykłych ludzi, a także teksty i praktyki, w które angażują się ludzie, aby zrozumieć świat i samych siebie. Kultura jest w tym ujęciu sposobem życia. To reprezentacje i praktyki dnia codziennego w kontekście materialnych warunków ich wytwarzania. W ujęciu tym podkreśla się szczególnie,

¹ Zob. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1966, s. 42 i n.

że kultura jest zwyczajna, oddolna i zróżnicowana, a nie elitarna². Studiom kulturowym zawdzięczamy poważne badania kultury popularnej, telewizji, subkultur, mody, kultur fanowskich, konsumpcji, stylów życia, a także wielokulturowości. Badacze z tego nurtu zakładają, że kultura jest w swej istocie polityczna, ponieważ jest areną różnych walk ideologicznych, a jej stawką jest dominujący sposób rozumienia znaczeń w przestrzeni publicznej. W takiej perspektywie rywalizacja pomiędzy McDonald's i Subway to nie tylko konfrontacja gigantów ekonomicznych, ale także globalny obieg idei i stylów życia, które kojarzone są z tymi produktami.

Powyższe ujęcia to dobry punkt wyjścia do analiz kultury globalnej, niemniej błędem byłoby mechaniczne przenoszenie dotychczasowej wiedzy o kulturze na poziom globalny. Problematyka kultury globalnej jest bowiem bardzo złożona. Terry Flew zaproponował swego czasu obszerną listę komponentów współczesnej globalizacji. Wiele z nich ma charakter kulturowy i wskazuje na wielowymiarowy zakres globalizacji kulturowej. Zaliczyć tu można m.in.:

- rosnącą wielokulturowość społeczeństw narodowych;
- międzynarodowe przepływy komunikacyjne za pośrednictwem technologii telekomunikacyjnych, medialnych oraz Internetu, które ułatwiają międzynarodową cyrkulację dóbr kulturowych;
- globalny obieg idei, ideologii i „słów kluczowych”, takich jak: wartości zachodnie, demokracja, wojna z terroryzmem, fundamentalizm, feminizm, ekologia;
- tworzenie międzynarodowych systemów zarządzania prawami własności intelektualnej;
- wykorzystanie programów public relations lub socjotechnik przez rządy, korporacje i organizacje pozarządowe w celu kształtowania opinii publicznej (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*)³.

² R. Williams, *Culture*, Collins, Glasgow 1981.

³ Zob. T. Flew, *Media globalne*, tłum. M. Lorek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Pojęcie i uwarunkowania kultury globalnej

Wobec bogactwa globalnych przejawów kultury trudno zaproponować jedną definicję globalizacji kulturowej. Wielu badaczy, w tym Ronald Robertson, podkreśla, że globalizacja jako pewien ogólny proces (nie tylko kulturowy) oznacza kurczenie się świata. Ma to również swój wymiar kulturowy, ponieważ w czasach globalizacji poszczególne znaczenia, idee, wartości czy obiekty kulturowe są rozpoznawalne na całym świecie bez względu na ich pochodzenie i tworzą kod kulturowy współczesnego świata (np. zachodnie *fast foody*, ale i chińska kuchnia; muzyka popularna, ale i etno; dżinsy, ale i kimono). Ogromna większość definicji nie tyle podkreśla powszechność pewnych wzorców, co współzależność, sprzężenia zwrotne, wzajemne uwikłania, wzmożone interakcje (zob. rozdz. *Studia globalne i globalizacja*). W takim ujęciu można stwierdzić, że globalizacja wiąże się z transformacją w przestrzennej organizacji relacji i interakcji społecznych, jaka dokonuje się poprzez poszerza-

Pizza na świecie

Interesującym przykładem, wskazującym na różnicowane oblicze kultury globalnej, jest pizza. To z jednej strony przykład eksportu kultury kulinarnej, kojarzonej z konkretnymi krajami (Włochy i USA) na cały świat. Wskaźniki finansowe pokazują, że pizza to jedno z dań globalnych. Wartość całego rynku pizzy wyniosła w roku 2017 ponad 128 mld dolarów. Pizzę można zjeść na całym świecie, chociaż jej popularność oczywiście jest w poszczególnych krajach zróżnicowana. Dlatego warto mieć świadomość, że chociaż dominują rynki amerykański i zachodnioeuropejski, to wartość rynku Ameryki Południowej wyliczona została na ponad 13 mld dolarów, regionu Azji i Pacyfiku – na prawie 11 mld dolarów, a sam rynek chiński wyliczono na ponad 3,5 mld dolarów. Pomimo globalnego charakteru pizzy ma ona mnóstwo odmian regionalnych. Przykładowo, w pizzach indyjskich używany jest miejscowy ser paneer, a pizza argentyńska ma dużo grubszą skorupę niż włoska i o wiele więcej sera. Nie ma więc jednej modelowej pizzy. Tak naprawdę samo pochodzenie pizzy jest bardzo złożone. Pizza pochodzi oczywiście z Włoch, gdzie początkowo była zwykłym plackiem z ciasta drożdżowego. Do USA przywieźli ją włoscy emigranci, którzy nadali jej bardziej współczesny charakter, podając ją z serem, pomidorami i dodatkami. Następnie wzbogaceni emigranci wracali do Włoch, a wraz z nimi odmieniona pizza, która w tej postaci stała się znana na całym świecie. Zainspirowany historią pizzy indyjski badacz Agehananda Bharati zaproponował nawet określenie „efekt pizzy” w odniesieniu do eksportu idei, obiektów lub symboli, które następnie podlegają transformacji w odmiennym kręgu kulturowym, po czym dokonuje się ich powrót do pierwotnego kręgu kulturowego. Przykład pizzy pokazuje, że kultura globalna to przecięcia różnych wpływów kulturowych, których nie da się przyporządkować do jednego miejsca i tradycji.

nie, intensyfikację, przyspieszanie i wpływ przepływów (ludzi, symboli, informacji, znaczeń) w skali transkontynentalnej i międzyregionalnej⁴. W takiej perspektywie globalna kultura wpływa zarazem na inne wymiary globalnego życia. Przykładowo, popularność buddyzmu wśród celebrytów sprawiła, że wzrosła przychyłność ludzi w stosunku do Tybetu w kontekście relacji z Chinami.

Mając na uwadze powyższe aspekty, należy stwierdzić, że globalizacja kulturowa to nie tyle proces generowania odrębnej od kultur narodowych i lokalnych kultury globalnej jako wspólnej przestrzeni wartości, co przede wszystkim płaszczyzna wzajemnych relacji między różnymi kulturami i subkulturami w skali globalnej bez względu na to, czy mają one charakter międzynarodowy, narodowy, regionalny, lokalny, diasporowy.

Niektórzy badacze, oprócz charakterystyk jakościowych, proponowali także podejście wskaźnikowe. Randy Kluver i Wayne Fu wskazali, że głównymi składowymi globalizacji kulturowej powinny być przepływy medialne, a szczególnie obrót handlowy filmów, programów telewizyjnych oraz książek, czasopism i magazynów, których import odzwierciedla otwartość ludzi na znaczenia i wartości pochodzące spoza ich kultury. Autorzy słusznie podkreślili, że wpływ sektora kultury na inne kraje nie wynika z jego wielkości. Chociaż w Bollywood realizuje się siedem razy więcej filmów niż w Hollywood, to filmy hollywoodzkie są zdecydowanie najpopularniejsze na świecie. Jednocześnie autorzy odróżnili globalizację kulturową od zależności kulturowej. W przypadku zależności dany kraj pozyskuje obce kulturowo treści, ponieważ nie ma wykształconych własnych struktur w zakresie sektora kreatywnego. Globalizacja kulturowa zakłada jednak otwartość oraz inicjatywę danego państwa, które w ten sposób uzyskuje więcej powiązań z innymi częściami świata⁵. Z kolei Robert Łoś wśród wskaźników globalizowania się kultury, oprócz mediów, wskazał także na turystykę kulturalną,

⁴ D. Held, A. McGrew, D. Goldblatt, J. Perraton, *Global Transformations. Politics, Economics and Culture*, Stanford University Press, Stanford 1999, s. 14–16.

⁵ R. Kluver, W. Fu, *The Cultural Globalization Index*, „Foreign Policy” 10.02.2004, <https://foreignpolicy.com/2004/02/10/the-cultural-globalization-index/> [dostęp: 15.06.2019].

światowy obrót handlowy dziełami sztuki oraz uwydatnianie sztuki w reklamie⁶.

Badacze są zgodni, że na globalizację w sferze kultury ma wpływ kilka czynników (zob. rozdz. *Determinanty i płaszczyzny procesów globalnych*). Pierwsza grupa uwarunkowań wiąże się z funkcjonowaniem kapitalizmu, który wpłynął na utowarowienie globalnego obiegu kulturowego bez względu na to, czy są to filmy hollywoodzkie czy joga. Prekursorami tej perspektywy byli Karol Marks i Fryderyk Engels, którzy w *Manifeście komunistycznym* (1848) twierdzili, że kapitalizm będzie rozprzestrzenił się na cały świat oraz na wszystkie dziedziny życia, w tym kulturę, która w wyniku ekonomicznych współzależności stanie się ujednoczoną kulturą światową. Współcześnie ten obraz dużo bardziej się skomplikował, a dobra konsumpcyjne to nie towary materialne, a raczej niematerialne przeżycia. Jak podkreśla Jeremy Rifkin, w wyniku procesu komercjalizacji doznań przeżycia stały się towarami w postaci sposobów spędzania wolnego czasu (np. galerie handlowe). W ten sposób rodzi się nowa globalna gospodarka ludzkich doznań (np. rzeczywistość wirtualna)⁷.

Kolejną grupą czynników sprzyjającą globalizacji kultury jest rozwój technologii komunikacyjnych, sprzyjających większej mobilności przestrzennej ludzi (np. tanie loty samolotami), jak również technologii medialnych, początkowo telewizji, a obecnie Internetu i telefonii komórkowej⁸. Jednym z pierwszych badaczy, który zwrócił uwagę na znaczenie mediów dla procesu globalizacji kulturowej, był Marshall McLuhan. Jeszcze w latach 50. XX wieku pod wpływem światowego rozwoju telewizji zaproponował pojęcie „globalnej wioski”. Zdaniem autora w czasach mediów globalnych, dawna mechaniczna eksplozja została zastąpiona implozją, która przywraca nas do stanu dawnej globalnej wioski, gdzie człowiek odbiera świat całościowo, w jego różnorodności i totalności, dostrzegając zarazem wzajemne relacje i związki. Jeszcze bardziej

⁶ R. Łoś, *Sztuka jako narzędzie imperializmu kulturowego*, „Studia Politolologiczne” 2018, vol. 50, s. 91–108.

⁷ J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura kapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

⁸ Zob. P. James, J. Tulloch, *Globalization and Culture*, Vol. 1: *Globalizing Communications*, Sage Publications, London 2010.

związki między mediami, technologią i globalizacją skomplikowały się w czasach Internetu i mediów mobilnych, które wpływają na tworzenie się globalnej cyberkultury oraz umożliwiają dostęp do bogactwa kulturowego całego świata. Pierwsi piewcy tej formacji technokulturowej, jak John Perry Barlow, wyrażali przekonanie, że Internet będzie przestrzenią globalnej wolności. Dzisiaj częściej mówi się o inwigilacji, dominacji koncernów, nierównościach technologicznych. Nie zmienia to jednak faktu, że najbardziej wyraziste symbole globalizacji kulturowej znajdziemy w świecie wirtualnym. Facebook to nie tylko najbardziej popularny na świecie internetowy serwis społecznościowy (ponad 2 mld użytkowników), to także bardzo zróżnicowane kulturowo medium. To nie tylko symbol globalizacji, ale jej realne odzwierciedlenie i katalizator. W końcu współczesne społeczeństwa są zorganizowane sieciowo i opierają się

Szatańskie wersety, Salman Rushdie, 1988

Powieść Salmana Rushdiego to jedna z najsłynniejszych książek XX wieku. To też jeden z bardziej interesujących poznawczo głosów na temat hybrydyzacji współczesnej kultury, spowodowanej procesami globalnej mobilności społecznej. Co więcej, ze względu na dynamikę migracyjną we współczesnym świecie książka cały czas jest aktualna. Powieść jest wielowątkowa, niezwykle rozbudowana fabularnie i formalnie. Są tu motywy religijne, z którymi powieść najczęściej jest kojarzona ze względu na karę śmierci, jaka została nałożona na autora za rzekome bluźnierstwa wobec islamu. Są również napięcia pomiędzy światem realnym i onirycznym, a narracja jest poszatkowana i podkopuje linearny styl znany z typowych zachodnich powieści. To wreszcie przykład opowiadania o relacjach międzykulturowych (imigranci w Londynie), a szczególnie o kulturze krajów Południa (Indie) za pomocą kodów kulturowych pochodzących z tego kręgu kulturowego, co było zawsze kluczowym postulatem studiów postkolonialnych. To opowieść o ludziach, którzy szukają swojej tożsamości w globalnym świecie.

W studiach kulturowych omawia się często tę książkę w kategoriach transgresji, a więc przekraczania granic. Sama książka przekraczała takie granice (literacką formą, ale i religijnymi komentarzami), a jednocześnie opowiadała o tych mechanizmach. W kontekście kulturowej globalizacji chodzi tu o przekraczanie rzekomo stabilnych granic tożsamości kulturowych, które w globalnym świecie rozpadają się. Ale hybrydy kulturowe, które powstają, nie opierają się wcale na zrozumieniu, otwartości i dialogu, ale rodzą konflikty i prowadzą do wykluczenia. Hybrydowe kultury są produktem globalnego kapitalizmu, ale zarazem prowadzą często do tendencji, które przeczą jego logice. Taki los spotyka jednego z bohaterów powieści Rushdiego, Saladyna Czamczę. Pochodzi on z Indii, ale kształci się w Londynie. Tu postanawia zostać i wchłonąć w miejscową kulturę z bezgranicznym przekonaniem o jej wyższości. Początkowo odnosi nawet sukces. Podkłada głos pod filmy, dobrze zarabia, ale ostatecznie ulega transformacji w hybrydę ludzko-zwierzęcą. Zostaje złapany przez policję, jest bity, poniżany, umieszczony w ośrodku dla nielegalnych imigrantów. Ostatecznie Czamcza przekonuje się, że jest Innym, zostaje wyparty przez kulturę, do której aspirował. Idylla hybrydowej tożsamości nie ziszcza się.

na sieciach, które mają charakter globalny (zob. rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*). Jak twierdzi Manuel Castells, globalizacja to proces tworzenia globalnych sieci, które mają decydujące znaczenia dla społeczeństw. W takiej perspektywie Facebook jest produktem i przejawem globalnej ekonomii, ale i kultury. Wyraża on, z jednej strony, zindywidualizowany, aktywny, oddolny charakter współczesnej kultury uczestnictwa, która może być wprzęgnięta zarówno w demokratyczne, jak i niedemokratyczne praktyki społeczno-polityczne; z drugiej strony – to przestrzeń heterogenicznego przepływu wszelkich możliwych wartości i idei.

Szczególnie istotne są efekty globalnego oddziaływania cyberkultury w zakresie tych wymiarów, które tradycyjnie były traktowane jako naturalne i stabilne punkty odniesienia. Chodzi tu zarówno o nowe koncepcje czasu, przestrzeni oraz tożsamości. Czas w cyberprzestrzeni jest określany przez Castellsa jako beczasowy i oznacza zanik sekwencyjności na rzecz stale odczuwalnej wieczności. Przestrzeń staje się natomiast przestrzenią przepływów. Uczeń McLuhana, Derrick de Kerckhove, wprowadza w związku z tym pojęcie „widzenia na wylot”, a więc przez materię, czas i przestrzeń. Sprawia to, że nasza psychika musi ewoluować wraz z techniką. Gdy wysyłamy informację w Internecie, to musimy myśleć i wyobrażać to sobie w skali globalnej. Dzięki temu, tak pod względem ekonomicznym, jak i psychologicznym, całość ludzkiego doświadczenia staje się informacyjną siatką nieograniczoną fizycznym wymiarem przestrzeni. Sprawia to, iż „Ziemia jest zawarta w naszych umysłach i sieciach”. Konsekwencje kulturowe zmian komunikacyjnych obejmują także redefiniowanie współczesnych granic kulturowych tożsamości. Kultura globalna to emanacja płynnej nowoczesności w rozumieniu Zygmunta Baumana – jest nieciągła i sfragmentaryzowana. Jak pisze Chris Barker: „procesy globalizacji doprowadziły do tego, że idea lokalizacji kultury, rozumianej jako całość sposobu życia w obrębie określonych granic, staje się coraz bardziej problematyczna [...]”⁹. Z kolei James Clifford postuluje „przemiejscowienie” kultury za pomocą metafory podróży, ponieważ w czasach globalizacji wszystkie

⁹ Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria o praktyka*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 46.

kulturowe lokalizacje ulegają wpływowi odległych miejsc¹⁰. W rezultacie cały czas konstruujemy „własne światy i tożsamości wyobrażone, zbudowane z fragmentów dostępnych w globalnych sieciach”¹¹.

Ostatni istotny czynnik wpływający na kulturę globalną, dotyczy uwarunkowań instytucjonalnych. Przykładem może być działalność UNESCO, agendy ONZ wyspecjalizowanej w zarządzaniu globalnym obiegiem kulturowym. Organizacja ta dba o zróżnicowanie kulturowe w globalnym świecie oraz o powiązanie kultury z rozwojem demokracji i prawami człowieka. Poszczególne konwencje organizacji (zob. kalendarium) wyrażają ideę, że globalizacja przyczyni się do zbliżenia kultur, opartego na zasadach szacunku i tolerancji, co jest szczególnie istotne w zasypywaniu różnic pomiędzy krajami bogatymi i biednymi oraz w rozwoju społecznym mniej rozwiniętych krajów Południa. Organizacja promuje także materialne i niematerialne dziedzictwo różnych narodów, wpisując je we wspólne dziedzictwo ludzkości.

Między homogenizacją a hybrydyzacją

Wśród badaczy kultury globalnej trwa spór pomiędzy zwolennikami tezy o jej homogeniczności oraz tymi, którzy twierdzą, że kultura globalna ma charakter zróżnicowany. Zwolennicy pierwszej tendencji wskazują, że nawet jeżeli kultura globalna pozytywnie koreluje z lokalnymi kulturami, to i tak nad nimi dominuje i pozbawia je możliwości realnej artykulacji. Jednym z prekursorów tego podejścia jest Herbert Schiller, który jeszcze w latach 70. XX wieku sformułował tezę na temat imperializmu kulturowego i medialnego, która była następnie kontynuowana przez badaczy z kręgu ekonomii politycznej komunikowania. Ich zdaniem globalny kapitalizm jest zdominowany przez amerykańskie korporacje, a globalna kultura przez amerykańskie korporacje medial-

¹⁰ J. Clifford, *Travelling Cultures*, [w:] L. Grossberg i in. (ed.), *Cultural Studies*, Routledge, New York 1992, s. 96–116.

¹¹ R. Łuczak, *Spółczesność i kultura w zglobalizowanym świecie*, [w:] M. Czerney (red.), *Globalistyka. Procesy globalne i ich lokalne konsekwencje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 85.

Internet: homogenizacja czy hybrydyzacja?



Mapa połączeń sieciowych na polskich stronach internetowych

Źródło: internet-map.net.

Schemat mapy opracował w 2011 roku Ruslan Enikeev dla różnych krajów świata. Pokazuje ona absolutną dominację koncernów takich jak Google i Facebook. Tym samym, pomimo różnorodności stron oraz treści, jakie się na nich pojawiają, w Internecie (w skali światowej oraz poszczególnych regionów) dominuje kilka węzłów filtrujących ruch w Sieci. To doskonały wyraz napięcia pomiędzy hybrydyzacją (różnorodnością) a homogenizacją (ujednoceniem) kulturową i komunikacyjną w globalnym świecie cyfrowym.

ne¹². W obrębie tego podejścia zakłada się, że menadżerowie mediów amerykańskich wpływają na to, iż w mediach światowych dominują tzw. wartości zachodnie. Sprawia to, że światowy transfer treści kulturowych ma charakter ideologicznie i aksjologicznie jednorodny. Zdaniem Schillera istotą tego procesu jest fakt, że treści kulturowe przekazują nie tylko dominujące media amerykańskie, ale także media z innych krajów. Propagowane informacje zafałszowują obraz rzeczywistości, mają przede wszystkim charakter konsumpcyjny, a media, które je przekazują, do-

¹² H. Schiller, *Sternicy świadomości*, tłum. U. Szczepańczyk, Prasa-Książka-Ruch, Kraków 1976.

starczą wyłącznie ideologicznej podpory kapitalizmowi. W rezultacie światowe media sprzyjają raczej systemowi globalnych zależności kulturowych. Tezy powyższe są również współcześnie stosowane w odniesieniu do Internetu, a więc najważniejszego medium globalnego. Uczyniła tak przykładowo Magdalena Szpunar w książce *Imperializmu kulturowy internetu*, w której dowodzi, że współczesny Internet jest platformą kulturowego imperializmu w skali globalnej.

Zdaniem badaczy nie tylko media służyły jednak homogenizacji kulturowej. W 1993 roku George Ritzer wydał książkę *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, w której pokazał, jak reguły i struktury organizowania *fast foodów* (na przykładzie sieci McDonald's) stają się reprezentatywne dla różnych dziedzin życia¹³. Z kolei Robert Łoś wskazał na współczesną sztukę jako płaszczyznę kulturowego imperializmu krajów globalnej Północy. Zdaniem autora, to zachodnie galerie i muzea dominują w obiegu kulturowym; przedmiotem sprzedaży są zachodnie dzieła sztuki, a najważniejsze domy aukcyjne pochodzą z bogatych krajów. Co więcej, na liście dziedzictwa światowego UNESCO obiektów z Ameryki Północnej i Europy Zachodniej jest ponad dwa razy więcej niż z Azji, Australii i Oceanii. Z drugiej strony Łoś dowiódł także, że imperializm w świecie sztuki nie jest już tak monolityczny, jak dawniej, a pomiędzy centrum i peryferiami zachodzi dynamiczna wymiana¹⁴. Homogenizacja wyraża się także w zmianach przestrzennych. Jak pisze Bauman, jeszcze nigdy na świecie nie było tak wielu *nibymiejsc*, które są społecznie i historycznie wykorzenione, nie wyrażają żadnej tożsamości i wszędzie na świecie wyglądają tak samo (np. lotniska, autostrady, pokoje hotelowe).

Z drugiej strony możemy podać liczne przykłady niezwykle popularnych na całym świecie praktyk, które nie tylko nie mają pochodzenia amerykańskiego, co wręcz są spoza kręgu kultury zachodniej (buddyzm, argentyńskie tango, sztuki walki, japońskie sushi, telenowele latynoamerykańskie, filmy z Bollywood). Co więcej, homogeniczne – jak by się wydawało – kulturowe trendy globalne są filtrowane przez lokalne kultury w sposób, który dalece wykracza poza stosunki dominacji. Przykładowo,

¹³ G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. L. Stawowy, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2005.

¹⁴ R. Łoś, *Sztuka jako narzędzie...*

Souriyat Across Borders – społeczno-kulturalna pomoc ofiarom konfliktu w Syrii

W Zaatari Organizowane są warsztaty malarskie dla dzieci, które opowiadają o swoich wojennych traumach. Zdjęcie przedstawia jeden z takich rysunków wykonany przez kilkunastoletnią dziewczynkę

Fot Kamil Minkner

Souriyat Across Borders to jedna z organizacji funkcjonujących w Jordanii, która pomaga uchodźcom z Syrii. Założona została po wybuchu wojny domowej w Syrii przez pięć Syryjek, które każdego dnia łamią stereotypy na temat niższej pozycji kobiet w arabskim społeczeństwie. Organizacja świadczy pomoc humanitarną i realizuje różne programy edukacyjne, szczególnie ukierunkowane na podnoszenie kwalifikacji kobiet. Do roku 2017 organizacja udzieliła pomocy medycznej (rehabilitacja, fizjoterapia) 205 kobietom oraz 44 dzieciom. Każdego roku Souriyat Across Borders wspiera 400–500 studentów szkół wyższych, 600–800 słuchaczy na kursach angielskiego oraz do 400 słuchaczy kursów komputerowych.

Ważną częścią jej działalności jest swego rodzaju terapia poprzez sztukę. Organizowane są warsztaty malarskie dla dzieci, które opowiadają o swoich wojennych traumach poprzez obrazy tworzone na płótnie pochodzącym z namiotów z obozu Zaatari, w którym na co dzień mieszkają. Co jakiś czas odbywają się wystawy tej twórczości. Oprócz malarstwa organizacja Souriyat Across Borders realizuje warsztaty dla dzieci i osób starszych, które mają na celu naukę tradycyjnej arabskiej mozaiki.

pizzę zjemy na całym niemal świecie, ale w bardzo wielu odmianach. Podobnie jest z muzyką rap oraz innymi fenomenami kultury czarnych (zob. ramka). Przykładem hybrydyzacji kulturowej może być także muzyka kubańska, która łączy europejsko-arabskie instrumentarium i harmonie (np. tres) z afrykańskimi bębnami i karaibską improwizacją.

Zdaniem wielu badaczy z kręgu studiów kulturowych, globalizacja kulturowa bardziej niż do homogeniczności doprowadziła więc do zglobalizowanej różnorodności kulturowej. Efekt tego procesu nie jest jednoznaczny i towarzyszą mu często różne napięcia. Przykładem mogą być doświadczenia imigrantów, którzy odczuwają wykluczenie, a nie cyrkulację kultur (zob. ramka na temat *Szatańskich wersetów*). Z kolei Miikka Pyykkönen obawia się, że organizacje międzynarodowe, zawiadujące globalną kulturą i propagujące idee zróżnicowania kulturowego, doprowadzają do zbytnej komercjalizacji i urzędowania całego procesu¹⁵. W praktyce więc zróżnicowanie jest poddane kontroli jednej globalnej instytucji. Niemniej można stwierdzić, że homogeniczność, a szczególnie westernizacja to tylko jeden z wymiarów kultury globalnej. Co ciekawe, sama idea homogeniczności i uniwersalizmu kulturowego nie jest homogeniczna i uniwersalna; to raczej wiele różnych idei na ten temat. Należy również podkreślić, że imperializm kulturowy jest redukcjonistyczny, ponieważ zakłada wyłącznie dominacyjny, jednowymiarowy i deterministyczny charakter zmian kulturowych. Tymczasem, bez względu na ocenę jakości estetycznej, ludzie w różnych krajach czerpią radość np. z oglądania amerykańskich filmów.

Sprzeczność między homogenicznością i hybrydowością globalnego świata nie jest jednak taka jednoznaczna. W tym celu należy wziąć pod uwagę trendy przeciwstawne globalizacji, jak nowa fala nacjonalizmów albo fundamentalizmy religijne, które odrzucają nowoczesność. Jak pisze Bauman: „Globalizacja w równym stopniu dzieli i jednoczy, a przyczyny podziału świata są takie same jak czynniki pobudzające do jego unifor-

¹⁵ M. Pyykkönen, *UNESCO and cultural diversity: democratisation, commodification or governmentalisation of culture?*, „International Journal of Cultural Policy” 2012, Vol. 18, No. 5, s. 545–562.

mizacji”¹⁶. Bauman nie do końca akceptuje pojęcie hybrydyzacji kultury globalnej. Jego zdaniem to jedynie doświadczenie przemieszczających się elit, które mają monopol nie tylko ekonomiczny, ale i kulturowy. To one także zaproponowały pojęcie hybrydyzacji kulturowej, która jest jednak wyłącznie symboliczną manifestacją wyobcowanych społecznie elit biznesu, sektora kreatywnego, ludzi nauki. Osoby z tych kręgów przemieszczają się, bo lubią i doświadczają z przyjemnością świata w jego różnorodności. W tym samym czasie dla przedstawicieli klas niższych i wykluczonych przywiązanie do konkretnego miejsca ma znaczenie, podobnie jak odczuwalne różnice klasowe (np. uchodźcy w obozie).

Tendencje społeczno-kulturowe przeciwstawne globalizacji nie są wyłącznie jej produktem ubocznym. To immanentna strona całego procesu; one również nadają oblicze globalizacji, wpływają na jej kształt i dynamikę. Poza tym, jak słusznie zauważył Benjamin Barber, te antyglobalistyczne ruchy korzystają z narzędzi globalizacji, promując np. swoje idee przez Internet¹⁷. Dlatego w obrębie kultury globalnej mamy raczej do czynienia z napięciami i szczelinami. Chris Barker przytacza w tym kontekście tezę, że globalizacja wcale nie doprowadziła do stworzenia globalnej wioski, gdyż ta zakłada jakąś wspólnotę kulturową. W takim ujęciu na kulturę globalną można spoglądać dialektycznie, przez pryzmat sprzeczności, które dowodzą, że jest ona nie tylko hybrydowym konglomeratem różnych obiektów i zjawisk, ale że są one względem siebie jednocześnie opozycyjne, jak i powiązane. Przykładowo, współczesna popularna kultura globalna jest już nie tylko albo masowa, albo odmasowiona; za sprawą Internetu jest jednocześnie i taka, i taka. Manuel Castells nazywa ją zindywidualizowaną kulturą masową. Inne napięcie wyraża paradoksalne pojęcie glocalności Rolanda Robertsona, które odnosi się do opozycji globalne–lokalne i oznacza zarówno globalizowanie lokalności, jak i lokalne przepracowywanie globalności¹⁸. Co wię-

¹⁶ Z. Bauman, *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

¹⁷ B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.

¹⁸ R. Robertson, *Glocalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity*, [w:] M. Featherstone i in. (ed.), *Global Modernities*, Sage Publications, London 1995, s. 25–44.

cej, lokalność pod wpływem globalności nie tylko jest odkrywana, ale i konstruowana. W celu przyciągnięcia turystów wymyśla się specyfikę lokalną danego miejsca.

Hip-hop i hybrydowa kultura czarnej diaspory

Jedna z tez na temat kultury globalnej mówi, że ma ona charakter złożony i hybrydowy. Zakłada się w tym względzie, że nawet w przypadku dominacji jakiegoś ośrodka wpływu produkowane przezeń treści są filtrowane przez kultury lokalne zgodnie z ich rdzennymi kodami. Kultura globalna jest więc przestrzenią wiecznego dialogu, wędrówki, cyrkulacji idei. Modelem do zrozumienia tego konceptu może być kultura hip-hop oraz związana z nią muzyka rap. Jej fenomen ma zarazem charakter globalny, jest ona bowiem popularna na całym świecie, ale i lokalny czy regionalny, ponieważ występuje bardzo wiele wariantów tej muzyki na całym świecie.

Pozornie może wydawać się, że muzyka rap to kolejny przykład dominacji kulturowej USA na świecie. Wszak to w Południowym Bronksie rodziła się kultura hip-hop w latach 70. XX wieku, której rap jest częścią. Tyle, że – na co wskazują tacy badacze, jak Paul Gilroy, rap i hip-hop równie dużo zawdzięczają wpływom afrykańskim (sięgającym jeszcze czasów niewolnictwa) i jamajskim, a sama muzyka wyrasta z doświadczeń zarówno czarnych, jak i imigrantów latynoskich w USA, a przede wszystkich z ich poczucia wykluczenia i sprzeciwu wobec opresji białej większości. Na tę siatkę kulturowych interakcji nakładają się dodatkowo różne style muzyczne, które także mają złożoną historię przynależności kulturowych. Rap korzystał bowiem z wpływów reggae, ale i funky, soul, a na dodatek jest on produktem różnych innowacji technicznych z lat 70. XX wieku.

Nie da się więc określić w sposób jednoznaczny tożsamości kulturowej rapu, przypisać jej do jednego kręgu narodowego albo miejsca. Stała się ona zarazem jedną z płaszczyzn integrowania czarnych, których kultura również nie ma przypisanej konkretnej lokalizacji, czy umiejscowienia oraz zdefiniowanej absolutystycznie tożsamości. Ma ona raczej charakter transnarodowy i transkulturowy, i w tym sensie jest typowym wyrazem współczesnej kultury globalnej, wyrasta bowiem z doświadczeń czarnych ułokowanych w różnych miejscach. W byciu czarnym chodzi więc raczej o pewne punkty styczności, wynikające z opresji odczuwanej w kategoriach rasowych, genderowych, socjalnych, ale i wspólnoty form ekspresji kulturowej, takiej jak rap. Tożsamość czarnych nie jest czysta i jednorodna, a zarazem jest nie tylko hybrydowa, ale i diasporowa, ponieważ jest umiejscowiona w obrębie innych kultur oraz nie wyrasta z idei stałej lokalizacji, ale podróży. To podróż przez Atlantyk, która miała charakter zarówno realny, jak i metaforyczny; była dobrowolna (za pracą), ale i przymusowa (z powodu niewolnictwa). Taką złożoną kulturową tożsamość czarnych Gilroy określił mianem Czarnego Atlantyku.

Kody kontrkulturowe rapu –pomimo umiejscowienia źródłowego w kulturze czarnych – rozprzestrzeniły się następnie na lokalne przestrzenie socjopolityczne, dodatkowo komplikując złożony charakter tej formacji kulturowej. Takim przykładem był chociażby polski rap lat 90. XX wieku osadzony w realiach wielkich blokowisk, w których żyli ludzie ekonomicznie wykluczeni.



Słowniczek

- Kultura globalna – złożone relacje między kulturami narodowymi, lokalnymi, rdzennymi w skali transkontynentalnej, ponadnarodowej i ponadregionalnej, które prowadzą do wykształcenia formacji kulturowych o zasięgu światowym i jednocześnie są przepracowywane na gruncie lokalnym i narodowym. Relacje te nie mają jednego stałego wzorca, ale są raczej płynne.
- Imperializm kulturowy – pojęcie zaproponowane przez Herberta Schillera, aby wykazać, że współczesny obieg kulturowy jest zdominowany przez media amerykańskie, które propagują wartości zachodnie za pomocą kultury masowej. Taka kulturowa dominacja prowadzi w efekcie do kulturowego ujednoczenia (homogenizacji).
- Hybrydowość – pojęcie odnoszone do współczesnej kultury, w tym kultury globalnej, które wskazuje na jej zróżnicowany charakter; jest on wyrazem interakcji między różnymi wpływami kulturowymi, które prowadzą do zaniku jednorodnych tożsamości kulturowych.
- Makdonaldyzacja – upowszechnienie się wzorców organizacyjnych, zasad działania i struktur znanych z sieci szybkiej obsługi na inne wymiary organizacji społecznej w skali globalnej. Zjawisko to opiera się na skrajnej kalkulacyjności i racjonalizacji nastawionej na efekt w postaci zysku, który jest jedyną miarą sukcesu.
- UNESCO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury; najważniejsza organizacja zajmująca się globalnymi aspektami kultury, różnorodnością kulturową, w tym zasypywaniem podziałów kulturowych między Północą a Południem, oraz stojąca na straży światowego dziedzictwa kulturowego.



Kalendarium

- 1848 – Karol Marks i Fryderyk Engels publikują *Manifest komunistyczny*, jeden z pierwszych tekstów na temat globalizacji. Niektóre z zapisów dotyczą wymiaru kulturowego. Jak pisali autorzy: „Dawna lokalna i narodowa samowystarczalność i odosobnienie ustępują miejsca wszechstronnym stosunkom wzajemnym, wszechstronnej współzależności narodów. I to zarówno w produkcji materialnej, jak i w produkcji duchowej. Wytwory duchowe

poszczególnych narodów stają się wspólnym dobrem. Jednostronność i ograniczoność narodowa staje się coraz bardziej niemożliwa, a z wielu literatur narodowych i regionalnych powstaje literatura światowa”.

1962 – Marshall McLuhan publikuje książkę *Galaktyka Gutenberga*, w której pojawia się pojęcie „globalna wioska”. Współcześnie termin ten odnosi się szczególnie do globalizacji, jaka dokonuje się za pośrednictwem Internetu.

1996 – John Perry Barlow ogłasza Deklarację Niepodległości Cyberkultury, symboliczny akt wiary w technologie sieciowe, dzięki którym dojdzie do globalizacji myśli, idei i wartości oraz uniezależnienia się od władzy państwa.

2005 – UNESCO ogłasza konwencję w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, jeden z najważniejszych dokumentów międzynarodowych dotyczących różnorodności kulturowej w skali światowej. W konwencji wyrażono nadzieję, że globalizacja przyczyni się do opartego na szacunku zbliżenia kultur, uznając, że „różnorodność kulturowa rozwijająca się w warunkach demokracji, tolerancji, sprawiedliwości społecznej i wzajemnego poszanowania między narodami i kulturami, jest niezbędna dla pokoju i bezpieczeństwa w skali lokalnej, krajowej i międzynarodowej”.

2018 – Facebook ogłasza raport, z którego wynika, że miesięcznie korzystało z tego portalu ponad 2,3 mld osób, a więc 1/3 ludzkości, a dziennie ok. 1,5 mld.



Problemy do dyskusji

1. Jak rozumiesz pojęcie kultury globalnej? Czy jest to formacja odrębna od dotychczasowych kultur narodowych i lokalnych, czy z nimi powiązana?
2. Zastanów się nad tezami zwolenników homogenizacji i hybrydyzacji kultury globalnej. Do którego stanowiska jest Ci bliżej? Postaraj się przedstawić własne argumenty.
3. Jak powinno się mierzyć stopień i zakres globalizacji kulturowej? Zastanów się nad reprezentatywnymi wskaźnikami dla tego procesu.
4. Wybierz trzy dowolne przedmioty codziennego użytku lub praktyki związane z Twoim stylem życia. Zastanów się, na ile wpisują się one w globalne trendy kulturowe.



Dodatkowa literatura

- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, tłum. Z. Pucek, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2005.
- Kaliszewski A., *Główne nurty w kulturze XX i XXI wieku. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012.
- James P., Szeman I., *Globalization and Culture*, Vol. 3: *Global-Local Consumption*, Sage Publications, London 2010.